

Buczek, Karol

O kilku mapach Polski z czasów Stanisława Augusta

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 18/1, 85-101

1973

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



O KILKU MAPACH POLSKI Z CZASÓW STANISŁAWA AUGUSTA

Jeśli mimo odejścia od historii kartografii zabrałem się do skreślenia poniższych uwag o mapach Polski sporządzonych przez głównego, a z czasem nawet jedyne go wykonawcę planów ostatniego władcy Rzeczypospolitej szlacheckiej, zmierzających do zreformowania kartografii naszego kraju, to skłoniła mnie do tego wydana niedawno rozprawa dra Stanisława Alexandrowicza pt. *Ziemie Wielkiego Księstwa Litewskiego na mapie Karola Perthéesa „Polonia” z końca XVIII wieku*¹. Ta zniszczona w 1944 r. wraz z warszawskim Archiwum Akt Dawnych, lecz dostępna nadal dla badaczy dzięki zachowaniu jej klisz (w oryginalnej wielkości) w krakowskiej Komisji Atlasu Historycznego Polski (obecnie w warszawskim PAN-owskim Zakładzie tegoż Atlasu) wielka, rękopiśmienna mapa (144 × 141 cm, 1 : 893 000) nosi tytuł *Polonia secundum legitimam projectionis stereographicæ regulas et iuxta recentissimas observationes adhibitis* (sic!) *MDCCLXX* i jest zadedykowana *Stanislawo Augusto Regi Poloniae Domino Suo Clementissimo DDD Carol Perthées Rei Tormentariae Centurio Anno MDCCLXX*².

Wydawać by się mogło, że sprawa daty nie powinna w tej sytuacji nastęrczać żadnych wątpliwości, tymczasem jednak dr Alexandrowicz przesuwając sporządzenie tej mapy o całe ćwierćwiecze do lat 1796—1797. Rzecz nie jest tak błaha, jakby się to mogło wydawać na pierwszy rzut oka, *Polonia* Perthéesa bowiem to bezsprzecznie jeden z najważniejszych i najciekawszych zabytków staropolskiej kartografii, prędzej też lub później doczeka się chyba publikacji i stanie — na równi z mapą Jabłonowskiego-Zannoniego — przedmiotem szczegółowych analiz, których sam nie mogłem już wykonać pisząc „na poczekaniu” i po wieloletniej przerwie swoje *Dzieje kartografii polskiej od XV do XVIII wieku*³. Pozostawienie bez repliki wspomnianych wywodów dra Alexandrowicza mogłoby zaszkodzić przyszłym badaniom i wprowadzić zamęt do ujmowania rozwoju tej dyscypliny w okresie stanisławowskim, wiadomo bowiem, że ogłaszane drukami koncepcje oraz ustalenia faktograficzne wykazują niemal z reguły tendencję do wiecznotrwałości.

Myślę, że dr Alexandrowicz nigdy by nie wysunął inkryminowanej

¹ „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu Historia”, zesz. 11: 1971 s. 187—217. Cytuję też pracę podając strony lub numery przypisów w nawiasach w tekście.

² W tytule winno być: *iuxta recentissimas observationes adhibititas*.

³ Wrocław 1963, s. 83—84 i tablica XL, zaś w angielskiej, poszerzonej nieco wersji (tamże 1966), s. 102—103 i tablica 51. Napisałem tę pracę pośpiesznie i poniekąd pod przymusem, nie mogłem też ustrzec się pewnych pomyłek, m.in. w określeniu podziałki *Polonii* (1 : 934 000 zamiast 1 : 893 000), wypośrodkowanej z wielkości stopni równoleżników i południków, a nie z jedynie miarodajnych w ówczesnych warunkach skal liniowych, podawanych na danej mapie.

tezy (potraktowanej, jak widać z tytułu jego pracy, jako pewnik), gdyby zdał sobie należycie sprawę z tego, że dzieł danego człowieka nie można rozpatrywać w oderwaniu od całej jego osobowości, gdyby zatem przestudiował gruntownie zachowaną do dziś, a dość jeszcze obfitą korespondencję Perthéesa⁴. Po prawdzie jednak to i takie studia były niepotrzebne, nie sposób bowiem przyjmować, by na mapie opracowanej już po ostatnim rozbiore Polski Perthées mógł nazwać siebie w dedykacji kapitanem artylerii, skoro w 1783 r. uzyskał awans na pułkownika wojsk koronnych, z którą to rangą figuruje nie tylko na wszystkich swoich mapach z lat 1784—1795, ale nawet na „mappach szczególnych” (województw: podlaskiego, poznańskiego i kaliskiego), sporządzonych w 1795 r. i później z tym tylko, że przy szarzy opuścił określenie „wojsk koronnych”, a przy „geografie” dodatek „JKr Mci” (ten figuruje jeszcze na mapie podlaskiej z roku 1795). Trzeba wszak wiedzieć, że Perthéesowi zależało bardzo na posiadanych szarżach wojskowych, nie należąc bowiem do kategorii „artystów” i nie dzierżąc żadnego publicznego urzędu, im właśnie zawdzięczał swoją pozycję społeczno-towarzystwą. Nie może też być mowy o tym, by sam się degradował do stopnia kapitana artylerii (koronnej), który mógł posiadać jeszcze w 1775 roku (z nim występował w roku 1773)⁵, ale nie po 20 i więcej latach.

Sama zatem dedykacja powinna była odwieść Alexandrowicza od wysunięcia tezy o antedatowaniu *Polonii*. To samo można i trzeba powiedzieć o przedstawionych na niej granicach, które, gdy chodzi o Polskę, przedstawiają stan sprzed 1772 r. Nie wytrzymuje bowiem krytyki pogląd tegoż autora, że „rażące luki *Polonii* mogłyby wskazywać na jej porozbiorową metrykę (w części litewskiej). Za tym przypuszczeniem przemawiałoby również antedatowanie nie tylko tytułu, ale i dedykacji mapy. Gdyby powstała ona przed trzecim rozbiorem, nikt nie mógłby mieć do kartografa i mecenasa pretensji o uwzględnienie historycznych granic Rzeczypospolitej sprzed pierwszego rozbioru. W roku 1796 czy 1797, gdy Polska była już trwale wymazana z mapy politycznej Europy i jej ostatni król znalazł się na wygnaniu, sytuacja wyglądała inaczej” (s. 215). Nie sposób tylko zgadnąć w jakim sensie inaczej? Tak czy owak jest faktem, że na mapie nie ma śladu rozbiorów, podczas gdy na wykonanej przez Perthéesa w roku 1785 *Hydrografii generalnej Królestwa Polskiego* figurowało już ono z granicami I rozbioru, a na opracowanej w latach 1795—1797 generalną mapę Polski i krajów sąsiednich wniósł on granice I i II rozbioru, podczas gdy Stanisław August miał już sam nakreślić granice ostatniego⁶.

⁴ Znajduje się ona przede wszystkim w warszawskim AGAD-zie, w tzw. *Zbiorze Popielów* i drugim — *Potockich z Jabłonny* (*Korespondencja Stanisława Augusta*) oraz w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie; pojedyncze listy także w innych zbiorach. Przed wojną wyzyskałem w tym celu także zniszczone w 1944 r. zbiory rękopisów Biblioteki Ordynacji Krasińskich i Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie.

⁵ Z tym stopniem figuruje Perthées jeszcze na karcie tytułowej tych edycji opublikowanej w Warszawie w roku 1773 *Carte générale et itinéraire de Pologne*, które dołączono do *Staatskalender für das Königreich Polen...* Warschau 1774 i do *Almanach politique du Royaume de Pologne pour l'année 1775*, Varsovie, chez Michel Gröll (wydawca wszystkich edycji mapy). Perthées był więc kapitanem zapewne jeszcze w 1775; nie wiadomo, niestety, kiedy otrzymał awans na majora i podpułkownika, którym był jeszcze w początku 1783 r.

⁶ List króla do Perthéesa z 21 I 1796. AGAD, *Korespondencja Stan. Augusta*, wol. 2, k. 873.

Na tę samą mapę naniósł Perthées także granice województw, wśród których figurowało z całą pewnością utworzone w 1768 r. województwo gnieźnieńskie, którego nie ma jeszcze na *Polonii*, choć jego istnienie uwzględniały Perthéesa „mappy szczególne” województw kujawskich (1785) oraz poznańskiego i kaliskiego (obie po 1797). Gdyby się nawet zgodzić z Alexandrowiczem, że *Polonia* miała „historyczny już w momencie powstania charakter” (s. 215), to jednak nie znaczy, że wykraczałoby przeciw niemu uwzględnienie województwa gnieźnieńskiego. Jego pominięcie da się wyjaśnić tylko tym, że w odniesieniu do ziem koronnych *Polonia* opierała się w zasadzie na materiałach sprzed 1770 r., o czym świadczy również jej niewątpliwe pokrewieństwo z wydaną drukiem w tymże roku mapą Polski Perthéesa — Folina⁷. Na obu tych mapach a także na wydanej w 1773 r., Perthées'owej *Carte générale et itinéraire de Pologne* granica rosyjsko-turecka biegnie nie wzdłuż dolnego Dniestru, tzn. zgodnie z traktem zawartym w Jassach w 1791 r., lecz na wschód od dolnego Bohu, tj. według delimitacji z 1740 r. W latach 1796—1797 rzecz taka byłaby nie do pomyślenia, zwłaszcza że Perthées wiedział w 1796 r., iż Chadzibej-Odessa należy już do Rosji, a więc jej granica z Turcją biegnie Dniestrem.

Niemniej ważny jest brak na *Polonii* jakichkolwiek śladów wykorzystania przezeń jego „mapp szczególnych”, które sporządził do roku 1795 już dla 3 województw małopolskich, 3 mazowieckich (w tym 2 różne redakcje mapy wojew. mazowieckiego 1783 i 1790), łęczyckiego i podlaskiego oraz nie zagarniętej przez Prusaków części Kujaw (1785) i dla ziemi dobrzyńskiej (ta na mapie wojew. płockiego 1784), przy czym mapa wojew. krakowskiego była wydrukowana już w 1792 r. Nie pojmuję zupełnie, jak można było przejść do porządku nad tak istotną okolicznością, bo przecież nikt nie uwierzy, że województwa koronne Perthées opracował na *Polonii* przed rokiem 1783, zaś litewskie po roku 1795, a wszystko w granicach sprzed I rozbioru. Argumentu takiego nie dałoby się wysunąć z tej choćby racji, że jak zauważył już Alexandrowicz, Dźwina w granicach Wielkiego Księstwa i Inflant przedstawiona została po staremu, czyli że Perthées nie wykorzystaby tu nawet sporządzonego przez siebie w 1780 r. atlasu granicy polsko-rosyjskiej, która po I rozbiorze biegła właśnie wzdłuż Dźwiny. Byłoby to, jak przyznał sam Alexandrowicz, „zrozumiałe, gdyby utrzymać rok 1770 jako datę ukończenia mapy” (s. 208), a jest nie do pojęcia, jeśli się przesunie tę datę do przodu choćby o 10 lat, zwłaszcza, że przedrozbiorowa granica

⁷ O niej zob. K. Buczek: *Prace kartografów pruskich w Polsce za czasów Stanisława Augusta na tle współczesnej kartografii polskiej*. „Prace Komisji Atlasu Historycznego Polski”, zesz. 3, Kraków 1935 s. 147—153. Tak np. na obydwu tych mapach wschodnia granica województwa chełmińskiego biegnie nie rzeką Drwęcą, lecz na wschód od niej. Województwo inowrocławskie figuruje na obu jako *Palatinatus Vladislaviensis* (zamiast *iunivladislaviensis*), choć *Vladislaviensis* = włocławskie. Na obu też przedstawiono fałszywie granice województwa płockiego. Na służącej Folinowi za podstawę mapie Perthéesa nie było jeszcze województwa gnieźnieńskiego, jak o tym świadczy sporządzona przez A. Hiża jej kopia. Poza tym jednak *Polonia* różni się od niej znacznie, widać że Perthées posiadał już w 1770 r. dużo lepszych materiałów.

Wielkiego Księstwa z Rosją przedstawiona została na *Polonii* w oparciu o zdjęcia z lat 1766—1767 (s. 193—195).

Żadną też miarą nie można przesuwac jej sporządzenia do lat 1796—1797. Dzięki temu bowiem, że Stanisław August wyjechał w styczniu 1795 r. do Grodna, a potem do Petersburga i musiał w konsekwencji utrzymywać z Perthéesem tylko listowny kontakt, jesteśmy poinformowani szczegółowo o wszelkich ówczesnych poczynaniach i kłopotach naszego kartografa. Wiemy więc, że zaraz po opracowaniu pod koniec 1795 r. „mappy szczegulnej” województwa podlaskiego król kazał mu sporządzić kopię 48-sekcyjnej mapy generalnej Polski i krajów ościennych (sięgała od Konstantynopola po Sztokholm i od Pragi po Moskwę) wykonanej przed około 20 laty. Perthées zabrał się z miejsca do tej roboty, nie byłby jednak kartografem z prawdziwego zdarzenia, gdyby ograniczył się do samego tylko poprawienia starej mapy z pomocą „mapp szczegulnych”. Opracował zatem w oparciu o dostępne dlań nowe materiały jej znacznie udoskonaloną wersję, ukończoną we wrześniu 1797 r. Nawet Alexandrowicz przyznał (s. 215), że „brak jakichkolwiek bezpośrednich wiadomości źródłowych również każe odrzucić kuszącą możliwość... identyfikacji” *Polonii* z ową nową mapą generalną Polski, nieśluszenie tylko stwierdził (tamże), iż obie te mapy były wykonane na 24 arkuszach, gdyż *Polonia* jest podzielona na 48 odcinków (8 wszereż i 6 wzwyż)⁸. Nie może być w tej sytuacji mowy, by Perthées mógł przed śmiercią Stanisława Augusta (12 II 1798) sporządzić jeszcze naszą *Polonię*, która obejmuje ponad 27 000 miejscowości i kilka tysięcy rzek, musiał zresztą szukać wtedy na gwałt nowych protektorów i przenosić się — w ślad za dotychczasowym protektorem — w granice imperium rosyjskiego.

Mimo wykazania „czarno na białym”, że Perthées opracował *Polonię* już przed I rozbiorem, nie można przejść bez słowa do porządku nad argumentami, które skłoniły Alexandrowicza do antedatowania tej mapy o z górą 25 lat.

Zacznę od sprawy kanałów: Ogińskiego i Muchawieckiego (Królewskiego), które — w przeciwieństwie do opublikowanej z początkiem 1772 r. mapy Jabłonowskiego-Zannoniego — przedstawione zostały na *Polonii* poprawniej, ale tylko poprawniej, gdyż kanał Muchawiecki nie sięga jeszcze na niej na wschodzie poza Lachowicze⁹. Nie wydaje się z tym wszystkim, by wolno było twierdzić, że „mapa Jabłonowskiego-Zannoniego oddaje stan rzeczy z okresu projektowania obu kanałów, natomiast *Polonia* — zgodnie z realizacją”, czy nawet tego, że „oba kanały oddane zostały do użytku w 1784 r.” (s. 197 i przypis 24). Po pierwsze bowiem nie wiemy, jak wyglądały owe „projekty”, a poza tym nie ulega wątpliwości, że zebrane mu przez Czakięgo na wiosnę 1765 r. i wnet zapewne zwrócone materiały kartograficzne zawiózł J. A. Jabło-

⁸ W 1796 r. uzgodniono, że nowa mapa będzie się składać nie z 48 lecz 24 sekcji przy niezmienionej wielkości (zasięgu i skali). Zob. K. Łonczyńska: *Zbiór geograficzny Stanisława Augusta*. „Archeion” 1960 s. 27 i AGAD, *Korespondencja Stanisława Augusta*, wol. 2, k. 929—930.

⁹ Alexandrowicz nie zauważył widocznie, że na wydanej w Paryżu w roku 1809, a opartej na pracy Perthéesa z 1785 r. *Carte hydrographique de Pologne* (o niej niżej) oraz na jego sporządzonej w tymże roku *Carte servante à montrer la destination des deux canaux entrepris en Lithuanie* (s. 205) kanał Muchawiecki sięga już (wzdłuż rz. Piny) dość daleko na wschód od Lachowicz. Zob. także *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego...* t. 4, Warszawa 1885 s. 790 i t. 8, Warszawa 1887 s. 158.

nowski zaraz do Paryża i oddał do opracowania J. A. Rizzi-Zannoniemu. Wprawdzie kanał Ogińskiego zaczęto kopać w 1765 r., to jednak nie musieli oni orientować się należycie co do jego przebiegu przed ukończeniem sztychu mapy, której prospekt ukazał się już w 1770 r., choć jej dedykacja wojewodzie nowogrodzkiemu jest datowana z Londynu 25 I 1772¹⁰. W 1768 r. uchwałą sejmową zlecono — w nagrodę „mających się ku końcowi” kosztownych robót hydraulicznych — wystawić wojewodzie wileńskiemu, Michałowi Kazimierzowi Ogińskiemu, z funduszów Rzeczypospolitej pomnik na dziedzińcu zamku wileńskiego, a także nadano mu prawem wieczystym 2 królewszczyzny (wieś i miasteczko) oraz pobór cła na kanale po jego ukończeniu¹¹. Rzecz jasna, iż najpóźniej w 1765 r. ustalić musiano w szczegółach, a zapewne i opracować kartograficznie przebieg kanału, o czym król i Perthées posiadali niechybnie dobre informacje już przed 1770 r.

Kanał Muchawiecki znalazł się w tymże roku na mapach F.T. von Pfana i J. J. Kantera w takiej samej postaci, w jakiej przedstawia go *Polonia*, tyle tylko, że na niej figuruje bez napisu *Fossa excogitata*. Wydaną przez siebie w Królewcu mapę otrzymał Kanter już w 1768 r., śmiało zatem można przypuścić, że również projekt tego kanału pochodzi sprzed 1770 r., nawet jeśli ostateczną formę nadał mu Czaki dopiero w latach 1770—1772¹². Wiemy też, że już w 1775 r. konstytucja sejmowa zaleciła „otworzenie splawu na Pinie i Muchawcu oraz uprzątnienie tych rzek od zawad defluitacji szkodliwych” z wyraźnym zastrzeżeniem, aby dzieło rozpoczęte było prowadzone dalej najoszczędniej¹³. Jeśli nawet przed 1770 r. nie zaczęto już kopać zachodniego odcinka kanału między Horodcem i Lachowiczami, to Perthées mógł i nieco później uzupełnić nim swoją *Polonię*, ta bowiem mając 141 cm szerokości i 144 cm wysokości, musiała być podzielona od początku na sekcje, zawsze zatem można było nie tylko na niej coś dorysować, ale nawet wymienić jedną czy drugą sekcję.

Wspominam o tym także i z tej racji, że do antedatowania *Polonii* skłoniła Alexandrowicza m.in., jeśli nawet nie przede wszystkim, adresowana do króla notka Perthéesa z 26 X 1772 z prośbą o zabezpieczenie map sporządzonych przez zmarłego co dopiero F.F. Czakiemu w czasie jego podróży na Litwę i Polesie, których ten nie chciał wydać Perthéesowi. Ponieważ zaś analiza *Polonii* w odniesieniu do znacznych połąci Wielkiego Księstwa wskazuje, że przedstawiono je tam w oparciu o materiały zebrane przez F. F. Czakiemu i jego najstarszego syna Franciszka Kajetana w latach 1766—1772, zatem może wyglądać istotnie na to, iż tych partii omawianej mapy Perthées nie opracował ani w 1770 r. ani w poprzednich latach. Ale i ten wniosek nie jest bynajmniej konieczny, w odnośnej bowiem notce Perthées stwierdził wyraźnie, że posiada itineraria Czakiemu (*J'ai pris possession des routes itinéraires du deffont... mais les cartes de ses voyages en Lithuanie et le long du Prypec sont à Grodno ou à l'endroit ou il est mort*), nie ma natomiast sporządzonych

¹⁰ Zob. K. Buczek: *Dzieje kartografii*, jw. s. 78.

¹¹ *Volumina legum*, wyd. XX Pijarów, t. 7, Petersburg 1860, s. 392—393.

¹² Zob. K. Buczek: *Prace kartografów pruskich*, jw. s. 301, nr 18 i *Polski Słownik Biograficzny*, t. 4, s. 161—162.

¹³ *Volumina legum*, jw., t. 8, s. 405. Zalecenie oszczędności stanowi pośrednią krytykę prac nad oczyszczeniem Niemna, prowadzonych od r. 1768 m.in. pod kierunkiem F. F. Czakiemu. Robił mu w tej sprawie zarzuty podskarbi nadworny litewski Antoni Tyzenhauz w listach do króla, znajdujących się przed wojną w Bibliotece Przeździeckich w Warszawie. Listów tych, niestety, nie skopiowałem.

przezeń map (przypis 10). Śmiało zatem można przyjąć, iż owe itineraria otrzymywał wkrótce po ich sporządzeniu, gdyż „geograficzne” wyprawy na Litwę obu Czakich były opłacane ze skarbu króla i robione *sub specie* jego w tym zakresie planów. Ale być też może, iż Perthées po sporządzeniu szkieletu *Polonii* w oparciu o określenia współrzędnych geograficznych (s. 192—193), o własną mapę generalną Rzeczypospolitej¹⁴ i nowsze mapy krajów ościennych, a także wspomniane już zdjęcia granicy litewsko-rosyjskiej z lat 1766—1767 (s. 194—195), opracował szczegółowo najpierw województwa koronne, dla których posiadał już pełny mniej więcej materiał¹⁵, zaś Wielkie Księstwo pozostawił sobie na koniec i zamknął prace nad nim może nawet już po śmierci F. F. Czakiego i kierującego pracami astronomicznymi jezuita A. Rostana (zmarł także w 1772 roku), kiedy zatem okazało się, że dotychczasowe plany reformy kartografii polskiej ulec muszą zmianie, jak uległy jej w 1772 r. również granice Rzeczypospolitej. Nie może bowiem ulegać wątpliwości, że praca nad *Polonią* trwać musiała nie jeden tylko rok, co jednak nie znaczy, by wolno było przesunąć jej sporządzenie — wzorem Alexandrowicza — wprzód o całe ćwierćwiecze.

Na ten skok odważył się on w przekonaniu, że Perthées wyzyskał przy opracowywaniu *Polonii* m.in. niewykończony atlas ekonomii litewskich, pozostałych w granicach Rzeczypospolitej po II rozbiórce. Poszczególne mapy tego atlasu były — jego zdaniem — „opracowane w latach 1793—1795” (s. 209—210), choć na jednej z nich znalazł wzmiankę dotyczącą granicy III rozbioru (przypis 58 i 60). Nie sposób z tym wszystkim zgadnąć, co go skłoniło do związania tego atlasu z *Polonią*, skoro przyznał sam, że Perthées nie wyzyskał znajdujących się tam map ekonomii szawelskiej (na Żmudzi)¹⁶, że „musiał dysponować wcześniejszą a dokładną mapą Puszczy Białowieskiej” (s. 212), a także „pewną różnicę dostrzec można w przedstawieniu miejscowości wzdłuż drogi Wasilków-Sokołka” w ekonomii grodzieńskiej, „co jest zapewne wynikiem wykorzystania w tym fragmencie innego materiału podstawowego” (przypis 60). Całkiem ewidentnie różnią się mapy z owego atlasu od *Polonii* w odniesieniu do toponomastyki i to zdecydowanie na niekorzyść Perthéesa (zob. s. 205 oraz przypisy 49—67), któremu „nie udało się... i tu uniknąć charakterystycznych dlań błędów literowych” (koniec przypisu 62). Trzeba zatem przypomnieć, że nasz kartograf miał już za sobą w 1796 r. co najmniej 32 lata pobytu w Polsce i 9 „mapp szczególnych” (mazowiecką nawet w 2 redakcjach), nienaganny, gdy chodziło o toponomastykę. Jeśli zatem na *Polonii* występuje mnóstwo tego rodzaju uchybień, to najlepszy dowód, że Perthées musiał ją opracować w pierwszych latach swego w Polsce pobytu¹⁷.

Trzeba też stwierdzić z całym naciskiem, iż w odniesieniu do żadnej,

¹⁴ Zob. K. Buczek: *Dzieje kartografii*, jw. s. 81.

¹⁵ Ze Perthées dysponował w 1770 r. pochodzącymi sprzed tej daty materiałami, o tym świadczy wspomniany już brak na *Polonii* utworzonego w 1768 r. województwa gnieźnieńskiego, a poniekąd też umieszczenie na niej enklaw: serejskiej i taurogińskiej Hohenzollernów, a wreszcie brak zależności od opublikowanej w 1772 r. mapy Jabłonowskiego-Zannoniego. Zob. K. Buczek: *Dzieje kartografii*, jw. tabl. XXXIX i XL.

¹⁶ Zob. K. Buczek: *Prace kartografów pruskich*, jw. s. 254—255, a w szczególności przypis 2 na s. 254.

¹⁷ Trudno wprost pojąć, jak można było uznać owe mapy ekonomii za podstawę odnośnych partii *Polonii*, skoro różnią się tak bardzo, zarówno gdy chodzi o toponomastykę, jak i rysunek sytuacyjny.

powstałej po 1770 r. mapy, Alexandrowicz nie udowodnił, że została wykorzystana do opracowania *Polonii* (s. 214), choć zaliczył do nich bez wahania 2 mapy Maurycego Bylewskiego z 1784 i 1787 r. (s. 205—207)¹⁸, mapy ekonomii grodzieńskiej i olitskiej Józefa Markiewicza z 1781 r. (s. 208—209)¹⁹, nie mówiąc już o *Carte servante à montrer la destination des deux canaux* (1785), „opracowanej... przez samego Perthéesa na podstawie wcześniejszych prac oryginalnych” (s. 205). Nie wziął jednak Alexandrowicz pod uwagę, że ten mógł posłużyć się już przy opracowywaniu *Polonii* niektórymi z owych „wcześniejszych prac”, a zresztą wiele elementów topograficznych powtarzać się musiało, wraz z ich nazwami, na mapach pochodzących z różnych czasów i od siebie niezależnych. Wszak już za Augusta II Mocnego sporządzono mapy zarówno całych ekonomii królewskich, jak także poszczególnych wójtostw i wsi. Niektóre z nich zabrano do Archiwum Drezdeńskiego²⁰, ich część pozostała jednak z pewnością na miejscu i może nawet posłużyła za podstawę dla nowych map posiadłości królewskich. Również Stanisław August nie omieszczał z pewnością zadbać o wyposażenie w mapy swoich stołowych dóbr, jak o tym świadczy choćby sporządzona przez F. F. Czackiego (zatem w latach 1765—1772), a znana tylko z tytułu *Mappa Ekonomii Brzeskiej*²¹.

Fakt, że Perthées nie wykorzystał dla *Polonii* zarówno swego atlasu granicy polsko-rosyjskiej po I rozbiórce i wspomnianej co dopiero *Carte servante*, jak także innych, sporządzonych po 1770, a przed 1772 map topograficznych, majątkowych, hydrograficznych, drogowych i innych, które znajdowały się podówczas bądź w zbiorach Stanisława Augusta, bądź w Archiwum Komisji Skarbu Koronnego²², dowodzi aż nazbyt dobitnie mylności inkryminowanej tezy dra Alexandrowicza. Wiadomo wszak, że król ścigał zewsząd materiały kartograficzne dla Perthéesa i że ten niektóre przynajmniej skopiował przed 1783 r., albo nawet sporządził ich pomniejszenia, jak to miało np. miejsce z mapami delimitacyjnymi I rozbioru²³.

Nie sposób też uznać — w ślad za Alexandrowiczem — za dowód antedatowania *Polonii* zbieżności, jakie występują na niej oraz na sporządzonym przez Perthéesa w 1780 r., w oparciu o mapy delimitacyjne, atlasiku *Granic Polski z Rosją podług konwencji roku 1776* w usytuowaniu miejscowości wzdłuż Dniepru od Rohaczewa do Łojowa (s. 203—204). Gdyby Perthées opracował *Polonię* po 1780 r., toby się oparł z pewnością w przedstawieniu owego odcinka na swoim atlasiku. Rzecz jednak

¹⁸ Domyślając się, że mapa Bylewskiego z 1786 r. „również mogła służyć do opracowania tej części *Polonii*” (s. 207), Alexandrowicz stwierdził zaraz potem, że „pewne szczegóły sieci rzecznej przedstawia *Polonia* inaczej niż mapa powiatu pińskiego” i to gdy chodzi o bieg samej Prypeci.

¹⁹ Ekonomię olitską skartowano już za Augusta II Mocnego (zob. K. Buczek: *Prace kartografów pruskich*, jw. s. 254), a grodzieńską wtedy albo najpóźniej za podskarbiego A. Tyzenhauza (od 1765 r.), który zreorganizował zarząd ekonomii w Wielkim Księstwie oraz zakładał manufaktury pod Grodnem, w którym też najczęściej przebywał. Zob. S. Kościakowski: *Antoni Tyzenhauz, podskarbi nadworny litewski*, T. 1. Londyn 1970 s. 316 n.

²⁰ K. Buczek, jw. s. 252—255.

²¹ Tamże s. 287, nr 15.

²² Tamże s. 285 n. (nry: 23, 62, 63, 81, 95, 96, 119, 121); s. 296 (nr 1); s. 297 n. (nry: 2, 5, 6, 16, 17—20, 22—24, 28, 29, 33, 35); s. 300 n. (nry: 4, 6, 8, 9, 11, 12, 14, 16); s. 305 (nry: 128—130).

²³ Tamże s. 231—232. Zob. także AGAD, *Zbiór Popielów* 238, s. 265, 267 i 275 (pokwitowania zwrotu wypożyczonych przez króla map).

w tym, iż brakuje na nim 6 miejscowości, które są na *Polonii*, a nazwy wielu pozostałych różnią się mniej lub bardziej między sobą. Tak np. Horoszkom z *Polonii* odpowiada Grochówka z atlasu, Chlubowowi-Hlybowo, Wolinowi-Welin, Chełmicom-Chołmec, Marymonowej-Manimonówka, Papowce-Popowka itd. Owa zbieżność, na której buduje tyle Alexandrowicz, da się zresztą wyjaśnić całkiem prosto, skoro się zważy, że Rohaczew stanowi na *Polonii* końcowy punkt drogi pocztowej od Nowogródka przez Nieśwież, Śluck i Bobrujsk, można zatem przyjąć śmiało, że Perthées dysponował w 1770 r. lub wcześniej mapką czy itinerarium dalszego ciągu tej drogi — od Rohaczewa przez Łojów do Czarnobyli, a może i do Kijowa. Alexandrowicz stwierdził też co prawda, że „szczegółowy i poprawny obraz obszaru pomiędzy dolnym biegiem Prypeci mógłby wynikać z wykorzystania obejmującej te tereny... mapy Sewerynowskiego z 1786 r.” (s. 213), jest jednak zgoła nieprawdopodobne, by Perthées korzystał przy robocie nad *Polonią* z jego map²⁴, o wiele też słuszniej będzie doszukiwać się tego źródła, również i w tym wypadku, przed 1770 r. Wskazuje na to m.in. fakt, że, jak zauważył Alexandrowicz, „cała partia *Polonii* wokół Tołoczyna i Orszy opiera się wyłącznie na mapie radziwiłłowskiej (z r. 1613) z dodaniem kilku miejscowości leżących na trasie pocztowym Tołoczyn-Orsza-Dubrowna” (s. 202), „a w prawie pustych partiach *Polonia* powtarza treść mapy Folina (z r. 1770) z niewielkimi poprawkami nazewnictwa, jak na przykład wzdłuż Dniepru od Mohyłowa do Rohaczewa”.

Dalszego argumentu za antedatowaniem *Polonii* dostarczył Alexandrowiczowi brak na niej wielu błędów stwierdzonych przez J. E. Piasecką²⁵ na *Carte hydrographique de Pologne*, opublikowanej w Paryżu przez generała J. Komarzewskiego w 1809 r., a opartej w zasadzie na sporządzonej przez Perthéesa w 1785 r. *Hydrografii generalnej Królestwa Polskiego*²⁶. Alexandrowicz wysnuł stąd słuszny, zdawałoby się, wniosek, że *Polonia* opracowana została po 1785 r. (s. 201), nie wziął tylko pod uwagę tego, że *Carte hydrographique* stanowi w znanej nam (drukowanej) postaci wtórną co najmniej i to wykonaną przez francuskiego sztycharza kopię kopii sporządzonej dla Komarzewskiego przez Hadziewicza, zapewne także nie z oryginału *Hydrografii generalnej. Carte hydrographique* jest zatem oddalona dość znacznie od swego pierwowzoru²⁷, na który mogły się zresztą zakraść różne pomniejsze błędy. Trzeba wszak pamiętać, że *Hydrografia generalna* nie musiała odtwarzać

²⁴ Nie wykorzystał tu z całą pewnością sporządzonych przez B. Sewerynowskiego w 1785 r. 3 map drogowych z Tetyjowa, gdzie ten stale mieszkał, „na Polesie — do Owruca, Olewiska oraz przez Skwirę i Fastów do Makarowa”. Sam nawet Tetyjów nosi na *Polonii* nazwę „Tiliów”! Mapy te znajdowały się w 1792 r. w zbiorze królewskim. Zob. K. Buczek: *Prace kartografów pruskich*, jw. s. 297.

²⁵ J. E. Piasecka: *Dzieje hydrografii polskiej do 1850 roku*. Wrocław 1970 s. 109—111. Autorka stwierdziła słusznie, że „mapa hydrograficzna Perthéesa na pewno jest kompozycją kameralną, nawet z grubsza nie skonfrontowaną w terenie”. Nie ma natomiast racji uważając *Carte hydrographique* za wierną kopię analogicznej pracy Perthéesa z 1785 r. Wynikło to głównie stąd, że Piasecka nie знаła *Polonii* i nie przyjrzała się dobrze umieszczonej na *Carte servante...* (zob. wyżej, przypis 9) mapce hydrograficznej Polski, która jest bez wątplenia uproszczoną nieco redukcją *Hydrografii generalnej Królestwa Polskiego*.

²⁶ Tak nazywała się z pewnością owa duża mapa Perthéesa z 1785 r. Zob. K. Buczek: *Prace kartografów pruskich*, jw. s. 299, nr 3.

²⁷ Wskazuje na to umieszczenie Gdańska i Torunia w granicach Prus, brak siatki współrzędnych, którą posiadała owa mała mapka hydrograficzna Perthéesa (zob. wyżej przypis 25) oraz inne różnice między tą mapką i *Carte hydrographique* z 1809 r. (opublikowana w pomniejszeniu przez J. E. Piasecką po s. 104).

wiernie *Polonii*, gdyż między 1770 r. i 1785 Perthées sporządził jeszcze (około 1777 r.) znaną nam tylko z informacji pisemnych 48-sekcyjną mapę Polski i krajów ościennych, najprawdopodobniej w podziałce zbliżonej bardziej (jeśli nie identycznej) do *Carte hydrographique* (1:1 786 000 niż do *Polonii* (1:893 000)²⁸.

Jeśli się teraz porówna, choćby pobieżnie, *Polonię* z 2 innymi mapami Perthéesa, a mianowicie z wydaną w Warszawie w 1773 r. *Carte générale et itinéraire de Pologne*²⁹ oraz *Carte hydrographique de Pologne*, to trudno byłoby nie zauważyć pokrewieństwa między obiema pierwszymi mapami oraz różnic dzielących je od *Carte hydrographique*. Widać, że opracowując w 1785 r. swoją *Hydrografię generalną* Perthées dysponował już — przynajmniej w odniesieniu do niektórych terenów — nowymi materiałami, a w pierwszym rzędzie własnymi atlasami granic I rozbioru oraz wspomnianą już mapą kanałów litewskich (*Carte servante...*) z 1785 r. Najwyraźniej chyba zaznacza się ta różnica w przedstawieniu granicy polsko-tureckiej między Bohem i Dniestrem, pasa wzdłuż granicy polsko-austriackiej od Dniestru po Bug oraz średniego biegu Dźwiny, który uzyskał tu po raz pierwszy podobną do prawdziwej postać. Dowodzi to raz jeszcze błędności inkryminowanej tezy Alexandrowicza.

Po jej krytycznym omówieniu zatrzymać się wypadnie z kolei przy zagadnieniu „generalnej karty hydrograficznej Polski i Litwy” Tadeusza Czackiego, którą uznałem w 1935 r. za identyczną ze wspomnianą co dopiero *Carte hydrographique* i za dzieło Perthéesa, a w roku 1963 i 1966 — zgodnie z tytułem tej ostatniej — za „redukcję wielkiej, niewydanej mapy topograficznej Polski”³⁰, najprawdopodobniej zatem jego *Polonii*. Pogląd ten zakwestionowała ostatnio J. E. Piasecka stwierdzając, że „mapa wykonana staraniem Czackiego nie mogła jednak być zwykłym odrysem mapy [hydrograficznej] K. Perthéesa, skoro Czacki składał ją [w 1802 r.] w Towarzystwie Przyjaciół Nauk, nie powołując się na żyjącego wówczas jeszcze K. Perthéesa. Mogła natomiast być jej udoskonaleniem z naniesieniem elementów informujących o przydatności rzek do żeglugi. Dysponując szczegółową charakterystyką i mapami możliwe to było do wykonania dla niektórych rzek”³¹.

Mapa Czackiego zaginęła bez śladu, nie sposób zatem powiedzieć o niej coś pewnego, niemniej dążyć trzeba do ustalenia jej autorstwa i charakteru, żeby móc odrzucić narosłe wokół niej nieporozumienia. Dziś nie upierałbym się już tak zdecydowanie przy zdaniu, że była ona zwykłą kopią *Hydrografii generalnej* Perthéesa, nadal jednak uważam, że wiele się od niej nie różniła, bo różnić się nie mogła, będę więc usiłował pogląd ten jeszcze lepiej uzasadnić. Od razu też zakwestionuję pierwsze zacytowane wyżej zdanie J. E. Piaseckiej, gdy Czacki nie twierdził bynajmniej, że jest autorem owej, zaginionej mapy, a napisał tylko że ją kazał „odrysować”³². Nazwiska Perthéesa nie musiał zatem koniecznie wymieniać, zwłaszcza, że ten przeniósł się już z Warszawy

²⁸ Zob. wyżej, koniec przypisu 3.

²⁹ Zob. wyżej, początek przypisu 3.

³⁰ K. Buczek: *Prace kartografów pruskich*, jw. s. 237—241 oraz tegoż *Dzieje kartografii*, jw. s. 88 i *The History of Polish Cartography from the 15th to the 18th Century*, Wrocław 1966 s. 107. W obu tych książkach potraktowałem po macoszemu mapę hydrograficzną Perthéesa z 1785 r., pragnę więc obecnie naprawić, choć częściowo, to uchybienie.

³¹ J. E. Piasecka: *Dzieje hydrografii*, jw. s. 113.

³² Zob. niżej, s. 96.

(zabór pruski) do Wilna (zabór rosyjski), a zresztą trzeba pamiętać, że jego dwie mapy generalne Polski zostały już opublikowane w Warszawie w 1770 r. (B. Folin) i 1773 (M. Gröll, księgarz króla, wydał mapę za jego przywilejem!) bez podania nazwiska autora. Nie musiałyby więc figurować także na posiadanej przez Czackiego kopii *Hydrografii generalnej*, o ile ten takową kopię kazał „odrysować”.

Jeśli chodzi o drugą część opinii Piaseckiej, to opiera się ona na wypowiedziach osób, które mogły ową „mapę Czackiego” widzieć albo przynajmniej coś konkretnego o niej powiedzieć. Odrzuciła przy tym, w ślad za mną, relację E. Rastawieckiego, który napisał w swojej, wydanej w 1846 r. *Mappografii dawnej Polski*, że „inną od powyższej (tj. wydanej przez Komarzewskiego w 1809 r.) mapę hydrograficzną Polski i Litwy sporządził własnym staraniem Tadeusz Czacki. O niej tak się sam... wyraża: »Byłem tak szczęśliwy, że generalną hydrograficzną Polski i Litwy odrysować kazałem mappę«... Zasięgniętą o dziele tym u źródła pewnego a samego autora bliskiego wiadomość zamieścić tu jako niewątpliwą możemy. Czacki... skoro zasiadł w Komisji Skarbowej Koronnej, umyślił własnym nakładem mappę hydrograficzną Polski uskutecznić. Na ten koniec wybranych z Korpusu inżynierów po kraju rozesłał, z których każdy objeżdżał całe koryto rzek większych i aż do onych ujścia w morze niwelował, włączając w tę robotę rzeki pomniejsze do tamtych wpadające. Z cząstkowych planów, jak pomiędzy siebie tę robotę rozegrali inżynierowie, utworzona wielka mapa ogólna na czterech arkuszach z sobą złączonych, wraz z raportami i planami szczegółowymi, złożona została przez Czackiego w Komisji Skarbowej, mając służyć do znajomości komunikacji wodnych krajowych. Dzieło to kosztowało Czackiego 10 000 czerwonych złotych. Przerys tej mapy miał u siebie, który wraz ze sprzedaną biblioteką dostał się później do zbiorów puławskich. Mappa zaś oryginalna Komisji Skarbowej oddana, po rozbiore kraju wraz z aktami do Petersburga przewieziona. To dzieło Czackiego w żadnym wszakże nie jest w związku z mapą Perthéesa przez gen. Komarzewskiego wydana”³³.

Przytoczyłem w całości tę relację, gdyż odegrała dużą rolę w ukształtowaniu poglądów na omawiane zagadnienie, choć nie ma w niej — oprócz cytatu z Czackiego — ani słowa prawdy. Podane przez Rastawieckiego wymysły nie pochodzą zapewne od niego samego, bo urodzony w 1805 r. autor *Mappografii* nie mógł się zetknąć ze zmarłym w 1813 r. Tadeuszem Czackim, pewne jest jednak, że ów „bliski” mu rzekomo informator Rastawieckiego wyssał owe informacje z palca. Zauważyła to już J. E. Piasecka, uznała bowiem za „wątpliwe, aby cała mapa Czackiego mogła być opracowana w oparciu o prace inżynierów skarbowych³⁴, którzy mieli te rzeki objeżdżać, wymierzać i niwelować... gdyż zapewne nie mogłaby wówczas obejmować tak wielkiego obszaru wykraczającego niekiedy poza ówczesne granice kraju. Poza tym rzek, dla

³³ E. Rastawiecki: *Mappografia dawnej Polski* Warszawa 1846 s. 159. Owym „pewnym źródłem” Rastawieckiego był może zmarły w 1842 Alojzy Osiniński, ale mógł nim być także któryś z długowiecznych członków warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

³⁴ Według relacji Rastawieckiego mogłoby wchodzić tu w grę również oficerowie korpusów inżynierów koronnych i litewskich. O nich zob. J. Gieregielewicz: *Zarys historii korpusów inżynierów w epoce Stanisława Augusta* Warszawa 1933 s. 59 n.

których wykonano mapy do 1790 r.³⁵ (nie tylko staraniem Komisji Skarbowej) było niewiele... Gdy chodzi o niwelację, sprawa przedstawiała się jeszcze gorzej, ponieważ dla wielu nawet dużych rzek (Wisła, Narew, Warta, Kamienna) pomiary wykonywano jeszcze w XIX w. Nawet zwykle skartowanie tak dużej ilości rzek, polegające tylko na sprawdzeniu istniejących map, nie byłoby rzeczą prostą³⁶, a ściśle biorąc możliwą. Nie było bowiem mowy o tym, by Czacki mógł się posługiwać personelem Korpusu Inżynierów, co się zaś tyczy podległego Komisji Skarbowej Batalionu (Korpusu) Pontonierów, to — po pierwsze — dysponował on podług etatu z 1766 r. tylko 5 oficerami, 25 podoficerami i rzemieślnikami oraz 170 „gemeynami” (w latach 1770—1775 zmniejszono jeszcze te etaty, potem w r. 1782 r. zwiększono liczbę „gemeynów” do 283 i do 300 w 1787 r.), po drugie zaś oficerowie tego „korpusu” byli używani do robót hydraulicznych, do kartowania niektórych rzek, do budowania i remontów budynków skarbowych, a od 1787 r. także do szkolenia 21 kadetów. Tylko też 4 oficerów korpusu odegrało pewną rolę w kartografii. Byli to: organizator i komendant korpusu J. J. de Woyten (zmarł w 1788 r.), major Jan Deybel de Hammerau, major J. K. Lehman i kapitan T. Langfort³⁷.

Gdyby nawet w Korpusie Pontonierów było więcej kartografów, to i tak Czacki, który został członkiem Komisji Skarbowej dopiero w październiku 1786 r., nie miałby prawa nimi dowolnie dysponować, a oni nie zdołaliby skartować w ciągu kilku lat (1787—1792) tysięcy rzek, z których znaczna część znalazła się po roku 1772 poza granicami Rzeczypospolitej. A gdyby nawet wykonali w końcu taką robotę, toby się nie ograniczyli do sporządzenia 4-arkuszowej mapy. Nic się też nie wie ani o przewiezieniu Archiwum Komisji Skarbowej do Petersburga, ani o przejęciu przez Bibliotekę Puławską Czartoryskich jakichkolwiek map ze spuścizny po T. Czackim razem z jego poryckimi zbiorami³⁸. Rzecz też nader znamienna, że on sam nie postarał się o wydrukowanie tej mapy i że pozwolono jej zniknąć bez śladu. Myślę, że jeśli w relacji Rastawieckiego jest coś z prawdy, to tylko informacja, że „mapa Czackiego” składała się z 4 arkuszy, a więc z pewnością nie była większa od *Hydrografii generalnej* Perthéesa, a może i jej przeróbki (*Carte hydrographique*) w wydaniu z 1809 r.

Żadnej w gruncie rzeczy wartości nie przedstawia także wiadomość podana w 1845 r. przez F. X. Giżyckiego, że „uczony Czacki, którego staraniem skreślona została mapa hydrograficzna dawnej Polski, wymienił w niej 4819 rzek i rzeczek i około 300 jezior”. Giżycki przejął ją

³⁵ Nie wiem, dlaczego Piasecka wybrała tę właśnie datę, a nie rok 1792, z którego pochodzi wzmianka J. Jasińskiego o „generalnym szkielecie rzek krajowych” (przypis 42).

³⁶ J. E. Piasecka: *Dzieje hydrografii*, jw. s. 112.

³⁷ J. Giergielewicz: *Korpus Pontonierów (Batalion Skarbowy) 1764—1794*. „Saper i Inżynier Wojskowy” 1924 nr 2 s. 45—51. Na ostatniej stronie wymienione rzeki, którymi zajmowała się bliżej Komisja Skarbu Koronnego w latach 1767—1791. Prace te wykonywali głównie: de Woyten, Lehman i Langfort.

³⁸ O archiwaliach skarbowych zob. tamże, s. 51 i K. Buczek: *Mapa województwa krakowskiego z doby Sejmu Czteroletniego (1788—1792). Źródła i metoda*. Kraków 1930 s. 23 n., a o Bibliotece Puławskiej tenże: *Biblioteka Puławska w czasie walk Powstania Listopadowego*, „Silva Rerum” V zesz. 10/12 Kraków 1930 oraz *Przyczynki do dziejów Biblioteki Poryckiej*, „Przegląd Biblioteczny” 1937 nr 1. Mimo przepracowania w Bibliotece Czartoryskich 18 lat (1927—1946) z małą przerwą w 1939—1940) i gromadzenia zewsząd materiałów do jej historii nie natrafiłem nigdzie na ślad owej „mapy Czackiego”.

bowiem całkiem widocznie od A. Osińskiego, który w opublikowanej w 1816 r. biografii T. Czackiego podał, że ten „własny nakład 10 000 czerwonych złotych uczynił na wyrysowanie mapy hydrograficznej Polski i Litwy z wyrażeniem biegu rzek wielkich i małych 4819 z oznaczeniem zakrętów, spadków i wszelkich pomocy lub przeszkód do ich spławienia”³⁹. Giżycki dodał, jak widzimy, do tej informacji „około 300 jezior”, co jest oczywistym zmyśleniem, jeśli bowiem policzono tak skrupulatnie rzeki i rzeczki, to tym łatwiej byłoby zliczyć uwidocznione na mapie jeziora.

Także relacja Osińskiego, choć skreślona w 3 lata po śmierci Czackiego, nie zasługuje *de facto* na zaufanie, gdyż najwyżej dwa procent z owych 4819 rzek nadawało się do żeglugi, a z tych chyba tylko dla połowy można było „oznaczać zakręty, spadki i wszelkie pomocy lub przeszkody do ich spławienia”. Widać z tego, że również Osiński wiedział niewiele o „mapie Czackiego”, choć może ją i widział, na co zdaje się wskazywać owa liczba 4819, która musiała figurować w samej legendzie mapy. Dodam od razu, że szczególnie ten przystaje, jak ułaj, do Perthéesa, żaden bowiem współczesny kartograf nie pokusił się o podliczenie wniesionych na swoją mapę (chodzi tu oczywiście o *Polonię*) blisko 28 000 miejscowości. Nie znaczy to jednak, że Czacki jemu właśnie wypłacił owe 10 000 czerwonych złotych (180 000 zwykłych), sumę tę bowiem, lub do niej zbliżoną, wydał Czacki zapewne w czasie pełnienia funkcji komisarza skarbowego (1786—1792) na wykonane z jego inicjatywy i ofiarowane Komisji Skarbowej mapy niektórych rzek⁴⁰, a także na różne, związane z rzekami roboty hydrauliczne.

Jedyną pewną wiadomość o „mapie Czackiego” podał on sam pisząc w wydanej w 1800 r. pracy *O litewskich i polskich prawach*: „byłem tak szczęśliwy, iż generalną hydrograficzną Polski i Litwy odrysować kazałem kartę”. Tę też mapę przekazał w 1802 r. warszawskiemu Towarzystwu Przyjaciół Nauk obiecując pokryć koszty jej wyrytowania. Wyznaczona do jej oceny komisja orzekła w 1803 r., „iż wspomniana karta, z wielką starannością i kosztem zrobiona, obejmuje mnóstwo rzek i rzeczek poopuszczanych na pospolitych kartach, wskazuje ich źródła i wzajemne połączenia, a w tym względzie uważana być ma jako jedyny i szacowny zabytek gorliwości tego szanownego współczłonka”. Komisja zaleciła mu jednak, by dołączył do mapy „pamiętniki objaśniające ciąg rzek, ich źródła, ujścia, gatunek spławianych płodów”⁴¹. Rastawiecki i jego informator nie znali widocznie ani tego pisma, ani dalszych losów mapy, która, jak wynika z tego, nie przedstawiała niczego oprócz sieci

³⁹ Ze względu na rzadkość wymienionych co dopiero książek podaję te cytaty za J. E. Piaseckiej *Dziejami hydrografii*, jw. s. 111—112.

⁴⁰ Wiadomo, że Czacki ofiarował Komisji Skarbowej kilka map, o których wspomina J. E. Piasecka, jw. s. 103 i B. Olszewicz *Kartografia polska XVIII wieku (Przegląd chronologiczno-bibliograficzny)*, odbitka z t. 5 „Przeglądu Kartograficznego”, Lwów-Warszawa 1932, pozycja 216. Jak to podałem w *Pracach kartografów pruskich* (s. 240) Czacki nie ofiarował Komisji mapy rzek: Horynia i Słuczy, stwierdził bowiem w raporcie z 29 IX 1787, że „mapa biegu rzek Słuczy i Horynia w Polsce gdy nie jest zrobiona, przynajmniej mapę tych rzek w Litwie przyłączam”. Równocześnie dał Komisji mapę kanału Muchawieckiego. W zbiorze kartograficznym Komisji znajdował się w 1788 r. jeszcze „Bieg rzeki Dniestru od Uszycy... do Benderu na 13 kart rozłożony... z woli J. W. Czackiego... r. 1787 odrysowany”. Zob. o nim B. Olszewicz, jw. poz. 230.

⁴¹ J. E. Piasecka: *Dzieje hydrografii*, jw. s. 111. Członkowie owej komisji nie wiedzieli oczywiście o *Hydrografii generalnej* Perthéesa, a więc nie mogli ocenić należycie „mapy Czackiego”.

rzecznej i musiała ugrzęznąć w zbiorach Towarzystwa Przyjaciół Nauk, a nie Komisji Skarbowej czy w Puławach.

Do utrwalenia wiary w istnienie mapy hydrograficznej Rzeczypospolitej, której autorem miał być T. Czacki, przyczyniła się w niemałej mierze również wzmianka płka Jakuba Jasińskiego, który uskarżając się w liście do gen Gorzeńskiego z 30 IV 1772, że korpus inżynierów litewskich nie posiada „mapy żadnej dokładnej, która by za bazę obserwacji wojskowych służyć mogła”, prosił, by generał ułatwił ich wypożyczenie od Stanisława Augusta, który „ma w swojej bibliotece najprzód pogranicza mapy kopiowane przez kadetów z lewowania majora Sierakowskiego, potem generalny squelette rzek krajowych, złożony przez J. W. Czackiego, na koniec wiele partykularnych części litewskiego pogranicza sobie przez różnych ofiarowane”⁴². Widać z tego, że Jasiński wiedział sporo o zawartości zbioru kartograficznego króla, nie znaczy to przecież, że miał rację pisząc o „złożeniu” królowi przez Czackiego owego „generalnego szkieletu rzek krajowych”. Każdy bowiem, kto wie coś więcej o mapach w ogóle, a o stanie kartografii polskiej u schyłku XVIII w. w szczególności, ten nie będzie twierdził, że Czacki mógł przygotować na własną rękę mapę hydrograficzną Polski, choćby tylko w podziakce około 1 : 2 miliony, gdyż musiałby skartować najpierw cały kraj. Warto też pamiętać, że ujścia wszystkich głównych rzek, z Wartą włącznie, znajdowały się podówczas poza obszarem Rzeczypospolitej, a Wisła, Dniestr, Dniepr i Dźwina tworzyły nawet jej granicę na dłuższych odcinkach.

Mógł zatem Czacki „kazać odrysować” szkielet rzek krajowych z mapy Jabłonowskiego-Zannoniego lub skopiować *Hydrografię generalną* Perthéesa, o której wypożyczenie ze zbiorów królewskich — wraz z mapami województw: kijowskiego i podolskiego — prosił we wrześniu 1787, choć nie zwrócił jeszcze wypożyczonych dawniej map. Jakieś mapy z tychże zbiorów trzymał jeszcze w marcu 1788, kiedy to prosił o pożyczanie mapy rz. Nidy oraz dokładnej mapy Wielkopolski, zaś w rok później pisał do archiwisty królewskiego Friesego: „Pewny jestem, że J. Kr. Mość łaskawie raczy nie odmówić prośbie... o pozwolenie map jak najdoskonalszych ziemi chełmskiej, województw: wołyńskiego, kijowskiego, podolskiego i braclawskiego. Gdyż mając zleczone sobie od Komisji Skarbowej ułożenie dystryktów skórowych, bez takowych map dokładnie poruczonego dokonać bym nie mógł dzieła... Jeżeli jest mappa J.P. Nowickiego, o tej przesłanie również mam honor upraszać”⁴³.

Nie mamy więcej wiadomości o tej sprawie, ale i te wystarczą do stwierdzenia, że Czacki nie miał ani dość czasu, ani możliwości po temu, by zorganizować prace nad stworzeniem oryginalnej mapy hydrograficznej Polski i Litwy, bo że sam jej nie sporządził, to nie ulega wątpliwości. Sam zresztą wyznał, że kazał taką mapę „odrysować”, co nie znaczy z całą pewnością „narysować”, bo do tego trzeba by skartować cały kraj w granicach sprzed I rozbioru, albo sporządzić jego „generalną kartę” w oparciu o mapy poszczególnych ziem i województw⁴⁴. Mógłby co prawda ktoś powiedzieć, że Czacki wypożyczał w tym właśnie celu

⁴² J. Giergielewicz *Zarys historii*, jw. s. 119.

⁴³ AGAD, *Zbiór Popielów*, rpis 16, s. 227, 307 i 431. Zaginiona mapa Nowickiego przedstawiała województwo podolskie.

⁴⁴ Zob. 3 spisy map w zbiorach Stanisława Augusta z lat 1773—1797 oraz takiż spis w Archiwum Komisji Skarbowej Koronnej z roku 1788, opublikowane przeze mnie w *Pracach kartografów pruskich*, s. 285—305.

mapy ze zbioru Stanisława Augusta. Nawet jednak jeśli król użył mu wszystko, co miał, to i tak wiele tego nie było, brakło bowiem w ogóle map ziemi chełmskiej i Wołynia oraz wielu województw koronnych, nie mówiąc już o litewskich. Zresztą o wypożyczeniu istniejących przed 1792 r. „mapp szczególnych” Perthéesa nie było w ogóle mowy, skoro Stanisław August nie chciał ich użyć w 1794 r. nawet Naczelnikowi Kościuszce⁴⁵. Ponieważ zaś mapa Jabłonowskiego Zannoniego nie mogła — choćby ze względu na swoje rozmiary (21 sekcji każda po 52,5 × 33,5 cm) — posłużyć za podstawę owej „mapy Czackiego”, zatem nie pozostaje nic innego jak przyjąć, że była to po prostu kopia *Hydrografii generalnej*, z którą wiąże ją też pośrednio wzmianka J. Jasińskiego z 1792 r. o „generalnym szkielecie rzek krajowych”. Niemniej ważne jest i to, że zarówno wybierając się w 1792 r. „do obozu”, jak i wypożyczając w 5 lat potem mapy księciu Kurakinowi w celu opracowania mapy Litwy, król dysponował tylko *Hydrografią generalną* Perthéesa z 1785 r.⁴⁶

W tej sytuacji trudno byłoby podpisać się bez oporu pod koncepcją J. E. Piaseckiej, że „mapa Czackiego” mogła być jej „udoskonaleniem, z naniesieniem elementów informujących o przydatności rzek do żeglugi” i że „dysponując szczegółową charakterystyką i mapami możliwe to było do wykonania dla niektórych rzek”⁴⁷. Nie da się oczywiście odrzucić z punktu tej możliwości wobec tego, że o „mapie Czackiego” wiemy bardzo mało, niemniej zarówno te informacje, jak i to wszystko, co się wie o działalności Korpusu Pontonierów na niwie kartografii, a Czackiego w Komisji Skarbu Koronnego w latach 1787—1793 oraz o losach jego mapy, nie upoważnia, jak sądzę, do uznania jej za poprawioną przeróbkę, a nie za zwykłą kopię *Hydrografii generalnej* Perthéesa.

Nie bez znaczenia jest także jego wypowiedź w liście do króla z 17 VI 1785: *Sire. Je souhaite que la Carte Hydrographique que je viens d'achever, puisse repondre aux vues de Votre Majesté. Elle est dressé d'une manière de la quelle on devoit se servir en général pour ce sorte des cartes. Les rivières qui tombent dans Mer Noire ou Mer Baltique, ont chacqu'unes leur couleur différente afin de les distinguer d'abord et faciliter par là le coup d'oeil.*

J'aurai souhaité de pouvoir finir cet ouvrage au terme prescrit, mais il ne m'etois pas possible à cause de la grandeur de la carte pour laquelle il m'a falu faire un brouillon exprès lequel a été assez bien copié par le lieutenant Czapski. Pour ne pas trop embrouiller l'objet principal de cette carte, je ne l'ai chargé d'aucune division politique hormis les limites du Royaume, lesquels son distinctement exprimés par la contour levée en gris.

*Ce n'est pas Sire que je sois envieux sur cette carte, mais comme elle est au delà grandeur commune et quelle passera apparemment par d'autres mains, je ne repond pas de l'usage qu'on en pourra faire contre les intentions de Votre Majeste*⁴⁸.

Perthées wyczuł, jak widać trafnie, że powinien być zazdrosny o tę właśnie swoją mapę.

⁴⁵ Tamże s. 230.

⁴⁶ Tamże s. 296—301. Sądzę nadal, że Jasiński pisząc o owym „szkielecie rzek krajowych” (tamże, przypis 2 na s. 241) mógł mieć na myśli zwróconą niedawno przez Czackiego królowi *Hydrografię generalną* Perthéesa.

⁴⁷ J. E. Piasecka: *Dzieje hydrografii*, jw. s. 113.

⁴⁸ AGAD, *Zbiór Popielów*, rps 238, s. 278.

К. Бучек

О НЕСКОЛЬКИХ КАРТАХ ПОЛЬШИ ВРЕМЕН СТАНИСЛАВА АВГУСТА

К самым ценным и самым любопытным памятникам старопольской картографии принадлежит большая (144×141 см; 1:893.000) рукописная карта *Polonia secundum legitimas projectionis stereographicae regulas et iuxta recentissimas observationes adhibilitis MDCCLXX*, которая посвящена Stanislaō Augusto Regi Poloniae Domino Suo Clementissimo Carolus Perthées Rei Tormentariae Centurio Anno MDCCLXX.

Эта карта была уничтожена во время варшавского восстания в 1944 г., однако, сохранились сделанные еще до войны фотопластинки оригинальной величины (в настоящее время находящиеся в Историческом институте Польской академии наук в Варшаве). Это позволило Станиславу Александровичу выполнить анализ части этой карты, опубликованный в прошлом году в „Научных тетрадах Познанского университета” под заглавием *Ziemia Wielkiego Księstwa Litewskiego na mapie Karola Perthéesa „Polonia” z końca XVIII wieku. (Земли Великого Княжества Литовского на карте Карла Пертееза Полония с конца XVIII века!)*.

Как из этого видно, автор передвигает дату составления *Полонии* свыше, чем на четверть века (до 1796—1797 гг), что по-моему мнению абсолютно не соответствует истине. В частности, абсолютно нелегко, чтобы Пертеез, который в 1783 г. был назначен полковником коронных войск, выступал в 1795 году в чине капитана артиллерии. Так как в январе этого года король покинул навсегда Варшаву и до смерти (12 февраля 1798 г.) сносился со своим „географом” путем переписки, то мы знаем, что после окончания в конце 1795 г. „специальной карты” (*carte spéciale*) подлясского воеводства Пертеез составил по поручению короля оконченную им в сентябре 1797 г. новую двадцатчетырехсекционную редакцию составленной 20 лет перед этим карты Польши и соседних стран (обе пропали без следа). На *Полонии* нет также следов использования 9 „специальных карт” воеводств (1:225 000), которые Пертеез составил для короля в 1783—1795 гг. Кроме того, *Полония* похожа во многих отношениях на опубликованные в 1770 г. (Г. Фоллино) и в 1773 г. (М. Грель) генеральные карты Польши Петрееза, однако, отличается от составленной им в 1785 г. гидрографической карты Польши, которой упрощенную копию опубликовал в 1809 г. в Париже генерал Ян Комажевский, добавив к ней не особенно удачное название.

Оставляя в стороне другие аргументы, которые говорят против упомянутого тезиса Александровича, я перехожу к вопросу генеральной гидрографической карты Польши, которую известный государственный деятель и историк Тадеуш Чацки (1765—1813), в 1787—1793 гг. член Комиссии коронного казначейства, велел, как сам упоминает, — „перерисовать” и передал в 1800 г. Варшавскому обществу друзей науки для опубликования. Карта эта, состоящая якобы из четырех секций и содержащая 4.819 рек и речушек, также пропала без вести. Уже в 1935 г. я выступал против существовавших по этому вопросу мнений, а теперь постараюсь свои возражения мотивировать еще лучше. Так называемая „Карта Чацкого” была по моему мнению очевидно вовсе не измененной или очень незначительно измененной копией гидрографической карты Пертееза с 1785 года, которую Чацкий одолжил два года позднее от короля. Я даже не согласен с мнением Е. Я. Пясецкой, которая пишет в своих *Dziejach hydrografii polskiej do 1850 г. (Истории гидрографии Польши до 1850 г.)*, Вроцлав 1970, что „карта Чацкого” не могла быть обычной копией гидрографической карты Пертееза, а была ее „усовершенствованным вариантом”, обогащенным информационными данными о пригодности рек для судоходства. Так как эта карта пропала, то, конечно, нельзя такой возможности полностью исключить, однако, пишущий эти строки убежден в противном.

K. Buczek

SUR QUELQUES CARTES DE POLOGNE DE L'ÉPOQUE
DE STANISLAS AUGUSTE

Parmi les plus précieux et les plus intéressants documents cartographiques d'ancienne Pologne, on trouve une grande carte manuscrite (dimensions: 144 × 141 cm, échelle 1 : 893 000) *Polonia secundum legitimas projectionis stereographicæ regulas et iuxta recentissimas observationes adhibitæ (sic!) MDCCLXX* dédiée Stanislaso Augusto Regi Poloniae Domino Suo Clementissimo Carolus Perthées Rei Tormentariae Centurio Anno MDCCLXX. Cette carte a été déchirée pendant l'insurrection de Varsovie en 1944. On en a sauvé seulement les clichés photographiques qui ont été faits avant la guerre, dont les dimensions correspondent à celles de l'original (à présent, ils se trouvent à l'Institut d'Histoire de l'Académie Polonaise des Sciences à Varsovie). C'est pourquoi M. Stanisław Alexandrowicz a pu faire récemment l'analyse d'une partie de cette carte, publiée l'année dernière dans "Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Poznańskiego" sous le titre *Ziemia Wielkiego Księstwa Litewskiego na mapie Karola Perthéesa Polonia z końca XVIII wieku (sic!) (Les terres du Grand-Duché de Lituanie sur la carte de Karol Perthées „Polonia” à la fin du XVIII^e siècle).*

L'auteur fixe la date de préparation de *Polonia* plus de 25 ans plus tard (les années 1796—1797) ce qui est faux à mon avis. On ne peut pas admettre que Perthées, qui en 1783 a obtenu le grade de colonel d'armée de la Couronne, soit après 1795 capitaine d'artillerie. Cette année-là, en janvier, le roi a quitté Varsovie pour toujours et jusqu'à sa mort le 12 février 1798 il était obligé d'être en correspondance avec son „géographe”, d'où nous savons que vers la fin 1795, après avoir fini une carte spéciale de Podlachie, Perthées a fait à l'ordre du roi une nouvelle rédaction à 24 sections, finie en septembre 1797, de carte de Pologne et des pays voisins faite il y a 20 ans (les deux versions ont disparu). On ne trouve sur *Polonia* aucune trace d'utilisation de 9 cartes spéciales de district (échelle 1 : 225 000), lesquelles Perthées a préparées pour le roi dans les années 1783—1795. Et puis, *Polonia* ressemble beaucoup et sous plusieurs aspects aux cartes générales de Pologne de Perthées publiées en 1770 (par B. Folino) et en 1773 (par M. Gröll). Cependant elle diffère de sa carte hydrographique de 1785 dont une copie simplifiée a publié le général Jan Komarzewski en 1809 à Paris, en lui accordant le titre pas trop adéquat.

En laissant de côté d'autres arguments contre ladite thèse de M. Alexandrowicz, je passe au problème de la carte générale hydrographique de Pologne que l'éminent homme d'État et l'historien, Tadeusz Czacki (1765—1813) — dans les années 1787—1793 le membre de la Commission du Trésor de Couronne — a fait, comme il écrit, „recopier” et a déposé en 1800 à la Société des Amis des Sciences à Varsovie. Cette carte, comprenant 4 sections et renfermant 4819 fleuves et rivières, a disparu aussi.

En 1935 déjà, je m'opposais aux idées précédentes concernant ce problème, et à présent je voudrais mieux encore motiver mes réserves. Ladite „carte de Czacki” était probablement, à mon avis, une copie (avec de petits changements ou bien sans eux) de la carte hydrographique de Perthées de 1785, celle que le roi a prêté à Czac-

ki 2 ans plus tard. Je ne suis pas même d'accord avec Mme E. J. Piasecka qui a constaté dans *Dzieje hydrografii polskiej do 1850 roku (L'histoire de l'hydrographie polonaise jusqu'à 1850)* (Wrocław 1970) que „la carte de Czacki” n'a pas pu être une simple copie de la carte hydrographique de Perthées, mais „elle a pu être sa version perfectionnée” enrichie des informations sur l'utilité des fleuves dans la navigation. Vu que la carte a disparu, on ne peut pas bien sur abolir définitivement une telle éventualité, mais l'auteur du présent article est toujours contre elle.